

SŁOWO

WILNO Środa 5 czerwca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zaliczenie 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Sreptyckiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Ruch”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michałskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nacuc.
PIASK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Nasi czytelnicy ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Na naszą ankietę co myślą czytelnicy o „Słowie” odpowiedzi nadeszły w ilości 20/0 prenumeratorów naszego pisma. Mało to jest, ale bądźco bądź drogą takiej ankiety można jeszcze najpewniej dojść do tego, co i jak myśli społeczeństwo ziem wschodnich, aby nie użyć banalnego określenia „społeczeństwo kresowe”, które to określenie jest nietylko oklepane, nietylko fałszywo-snobistyczne (boć nie wszyscy my tu żywot Mohortów pedymy) lecz i pełne politycznej rezygnacji, gdy Wilno, Grodno, Białystok nie za rdeń kraju lecz za „kresy” uważać będziemy. Ankieta pisma codziennego łatwiej i lepiej może wyjaśnić stan umysłów niż głosowania. W naszych warunkach, przy nowoczesnej instytucji głosowania powszechnego, odsetek ludzi zdających sobie sprawę ze znaczenia oddanego głosu jest minimalny i nie można nigdy wiedzieć, które stronnictwo miało świadomych wyborców, a które złapało tylko bezkrytyczne masy, drogą sztuczek rozmaitych. Natomiast w takiej ankiecie widzimy odrazu kto pisze świadomie i pisze własne zdanie, a kto powtarza tylko sady przez kogoś kiedys do głowy mu włożone.

Nie będę omawiał wszystkich działów naszej ankiety i jak one wypadły. Zresztą ankietę jeszcze nie jest skończona, odpowiedzi wciąż napływają i może wtedy, gdy już napływać przestaną, kto inny je opracuje. Poruszę tylko kilka spraw mnie specjalnie interesujących. Oto odpowiedzi na ankietę dały mi kilka niespodzianek. Przedewszystkiem ogromna ilość odpowiedzi, że prócz „Słowa” czyta jeszcze „Il. Kurjerek Krakowski”. Widziałem, że pismo to jest b. rozpowszechnione, lecz nie wiedziałem, że aż w tak dużym stopniu. Świadczą o tym o duży pędzie do „unitaryzmu” na naszych ziemiach. Ale z drugiej strony zupełną niespodzianką dla mnie była ogromna ilość odpowiedzi ziemian podkreślających swoje kresowe sympatie, tendencje, umiłowania idei Litwy historycznej i tak dalej. Nigdy nie podobnego nie słyszałem ani na walnych zebraniach Kresowego Związku Ziemi, ani na innych zebraniach ziemiańskich. Myślałem, że tego rodzaju kierunkowi hołdują tylko odosobnione „jednostki”, gustujące w oryginalności. Sprawilo mi rzetelną satysfakcję to stwierdzenie, że pod tym względem mam liczniejszych niż by się zdawało sojuszników i to wśród samego ziemiaństwa.

Ale kłóci się „ta krajowość” z „unitarnością”. Jeden z bardzo poważnych naszych czytelników, z którego zdaniem specjalnie się liczymy, pisze nam nawet, że nasz „Kurjer Gospodarczy” nie powinien być tylko „ziem wschodnich” lecz całej Polski. Sądzę tutaj, że nasz oponent niema racji nawet z „unitarnego” punktu widzenia. Nie stać nas na prowadzenie przeglądu spraw gospodarczych całego państwa. *Le mieux est l'ennemi du bien* mówi przysłowia. Przegląd gospodarczy może być tylko wtedy dobry o ile prowadzony jest modyfikacyjnie.

Pewna ilość pań zarzuca nam góraczko brak uczuć unitarnych, a natomiast orientację na wschód oraz sympatie rosyjskie. Jedną z nich zarzuca nam brak kultury zachodniej i rosyjskość która się wydatniła w zamieszczeniu ogłoszenia (płatnego) o odzycie Czernowa i w sympatycznej wzmiance o teatrze rosyjskim. Nie wiem dlaczego ignorowanie artystycznej sceny goszczącej w Wilnie, dlatego, że jest rosyjska, ta pani uważała by za dowód kultury zachodniej. Jestem cobyś lepszy o tej kulturze zachodniej zdania, zresztą w recenzji o teatrze rosyjskim na samym wstępie było zaznaczone że gdy Wilno należało do Rosji byliśmy za bojkotem teatru rosyjskiego teraz czasy się zmieniły i dużo jest właśnie takich, którzy wiedzą niechętnie mówią

Wzręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Italii.

WARSZAWA, 4-VI. PAT. W dniu 4 czerwca 1929 r. o godz. 12 w południe Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przyjął na zamku królewskim J. E. Alberta Martin-Francina, ambasadora Italii, który złożył swoje listy uwierzytelniające. Ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu p. Romera, samochodem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzany przez trębaczów na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów. Po odegraniu fanfary przez trębaczów orszak ruszył z przed gmachu ambasady włoskiej na placu Dąbrowskiego ku Zamkowi. W czasie przejazdu przed głównym odwachem warta oddała p. ambasadorowi honory. W dziedzińcu zamkowym batalion piechoty 30 p. p. ze sztandarem i muzyką oddał honory wojskowe. W chwili, gdy ambasador wjeżdżał na dziedzińiec, muzyka odegrała hymn narodowy włoski marcia reale, w progno sieni zamkowej, dwaj adjutanci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powitali ambasadora i wprowadzili go do pokoju. W sali tronowej wyszedł na spotkanie ambasadora wiceminister spraw zagranicznych Alfred Wysocki. Pan Prezydent Rzeczypospolitej oczekiwał ambasadora w sali rycerskiej w towarzystwie ministrów przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, rolnictwa Niezabytowskiego, sprawiedliwości Cara i kierownika ministerstwa skarbu Matuzewskiego. Składając listy uwierzytelniające ambasador włoski, wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Pan Prezydent. Po przemówieniach Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali marmurowej. Po audjencji ambasador włoski odprowadzony został wśród takiego samego ceremoniału, jaki był zachowany podczas jego przybycia.

Powrót marszałka Daszyńskiego

WARSZAWA, 4-VI. PAT. W dniu 4 czerwca 1929 r. o godz. 12 w południu po dłuższej nieobecności powrócił do Warszawy marszałek Sejmu: Daszyński.

B. Premier prof. Bartel zrzeka się mandatu

Były premier prof. Bartel przystąpił do Politechniki Lwowskiej list z oświadczeniem, że zrzeka się mandatu poselskiego i że w jesieni podejmie wykłady geometrii wykreslniej.

Ambasador hr. Martin-Francin nad grobem Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA, 4-VI. PAT. W godzinach popołudniowych ambasador włoski hr. Martin-Francin udał się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec. Przy tym akcie obecni byli wszyscy członkowie włoskiej ekipy wojskowej, biorący udział w konkursach hipicznych w Warszawie. Oficerowie włoscy ze swej strony złożyli również wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Konferencja polsko-sowiecka w sprawach kolejowych.

Ostatnio wjechała do Odessy delegacja PKP. w celu wzięcia udziału w 6-tym dorocznym zjeździe kolejowym polsko-sowieckim dla spraw komunikacji kolejowej między Polską a Z.S.R.R. Zjazd rozpoczął się wczoraj.

Na porządku dziennym obrad znajdują się dwie sprawy zasadniczego znaczenia, mianowicie uzgodnienie i przyjęcie projektu bezpodstępnej taryfy na główne artykuły przewozu, oraz oddzielnej taryfy dla przesyłek eksportowych, a nadto szereg spraw, zmierzających do ułatwienia i usprawnienia komunikacji między obu krajami.

Niema spraw drobnych na świecieli. Toteż zwrócić uwagę na jeszcze jedną drobną sprawę. Oto na podstawie naszej ankiety skonałostatować można, jak zdania, które pewni ludzie wypowiadają, rozmiągają się z ich skłonnościami podświadomości. Jegomość żąda od nas w ankiecie, abyśmy byli pismem „poważnym” a podobają się

Prof. Woldemars powrócił do zdrowia

Z Kowna donoszą: Prof. Woldemars powrócił do zdrowia i przystąpił do pełnienia swych obowiązków.

Pomnik na miejscu zamachu

Z Kowna donoszą: Na miejscu, gdzie w ogrodzie miejskim podczas zamachu na prof. Woldemarsa został zabity jego adjutant kpt. Gadinas, zostanie wystawiony pomnik. Srooki na ten cel da rząd.

Gen. Candolle zaznajamia się z drogami litewskimi.

Z Kowna donoszą: Gen. Candolle prezes technicznego komitetu komisji tranzytowej przy Lidze Narodów, delegowany do Litwy w celu zbadania sprawy środków tranzytowych przez Litwę, zaczął się zaznajamiać z drogami litewskimi. Jak informuje „Lit. Aidas”, gen. Candolle z żoną w towarzystwie szefawydziału prasowego min. spraw zagranicznych Cwietaenaję w tych dniach na samochodzie objechał kilka powiatów. Po zwiedzeniu Olity, Marjampola, Birsztan i Kalwarji, gen. Candolle był niemalo zdziwiony faktem, że drogi litewskie bynajmniej nie są tak złe, jak o tem się mówi zagranicą. Gen. Candolle zabawi w Kownie jeszcze kilka dni.

Skarga 34 Rosjan kolonistów na Litwę w Radzie Ligi Narodów.

Z Kowna donoszą: W związku ze skargą kolonistów rosyjskich na Litwę w Lidze Narodów za wywłaszczenie od nich posiadłości „Elita” opublikowała następujący komunikat: 21 sierpnia 1928 r. 34 kolonistów Rosjan z pow. Kowieńskiego, Kiejdzińskiego, Poniawskiego i Szawelskiego przesłało skargę do Ligi Narodów. Uskarżają się oni, iż według ustawy o reformie rolnej, odbiera się im obszary ziemi, które po powstaniu 1863 r. zostały skonfiskowane od Litwinów przez rząd rosyjski i rozdzielone między kolonistami rosyjskimi celem wykupu. Skarga zaznacza, iż obszary te zwraca się spadkobiercom byłych ich właścicieli przed r. 1863.

Podług procedury Rady Ligi Narodów w sprawie zażądał, otrzymanych przeciwko jakimśbądź państwu w kwestii mniejszościowych, chociażby jedno państwo, członek Rady Ligi Narodów powinien poprzeć skargę i ponosić za nią odpowiedzialność. Co do pomienionej skargi 34 kolonistów rosyjskich procedury tej nie wykonano, wobec czego rząd litewski odmówił dotąd udzielenia istotnych wyjaśnień w Radzie Ligi Narodów dopóki, dopóki nie stanie się zadość wymaganom procedury.

Rada Ligi Narodów powierzyła zbadanie pomienionej skargi komisji trzech, złożonej z przedstawicieli Finlandji, Anglii i Włoch, która rozważała ją od 15 grudnia 1928 r. do 8 marca 1929 r. Obecnie sprawę tę wniesiono na sesję Rady Ligi Narodów, która się rozpoczyna 10 czerwca w Madrycie. Stanowisko rządu litewskiego pozostaje niezmiennie dopóki nie zostanie wykonana przyjęta procedura, dopóki będzie on odmawiał udzielenia jakich bądź wyjaśnień dotyczących istoty rzeczy.

Wydalenie Adw. Buloty do Worn

Z Kowna donoszą: Znany litewski działacz społeczny adw. Bulota z rozporządzenia władz został wydalony wraz ze swoją żoną do obozu koncentracyjnego w Wornach. Bulota stale mieszka w Marjampolu. Onegdaj wjechał on już na miejsce swego zesłania.

Po sztydach polskich—żydowskie

Z Kowna donoszą: Onegdaj zrana nieznanymi sprawcy zerwali sztyd adw. Frydmana, wywieszony na jednym z domów przy ul. Dauskiej. Napis na sztydzie był w języku żydowskim.

mu u nas tylko rubryki „mniej poważne” bo bardziej wesołe, bardziej polemiczne, bardziej temperamentowe, lub sprawozdania kryminalne. Często czytając te odpowiedzi można sobie powiedzieć: „Eh bratku, sam nie wiesz czego chcesz”.

Jako przykład odpowiedzi bezmyślnej zacytować mogę zarzut, że pod względem polityki zagranicznej „Słowo” grzeszy przesadnym optymizmem i oportunizmem. Czy cykle artykułów o Lidze Narodów, o polityce polskiej wobec tej instytucji, o stosunku do Litwy kowieńskiej można nazwać zbytnim optymizmem? Oczywiście nie powie tego, kto te artykuły przeczytał, a przecież sąd każdy powinien być wydany na jakiejkolwiek znajomości rzeczy. Co znaczy zarzut oportunizmu? Wobec kogo mają być oportunistyczne te artykuły? Jeśli wobec naszego Min. spr. zagr.

Bezpodstawny profet sowlecki Bogomołow próbuje mieszać się do wewnętrznych spraw Polski.

WARSZAWA 4.6 (tel. wł. „Słowa”). Do wiceministra spraw zagranicznych dr. Wysockiego zgłosił się poseł sowlecki P. Bogomołow i zgłosił protest z powodu wzięcia udziału przez przedstawicieli rządu w uroczystej akademii z okazji obchodu 10-lecia niepodległości Gruzji, oraz z powodu udziału w uroczystościach żałobnych w rocznicę śmierci atamana Petlury w Warszawie i Lucku.

Wiceminister Wysocki nie przyjął protestu sowleckiego kwalifikując go jako niedopuszczalne mieszanie się obcego mocarstwa do spraw Polski. Należy wyjaśnić, że Polska była pierwszym państwem, które 10 lat temu uznało Gruzję jako państwo niepodległe i było pierwszym państwem, które wysłało tam posła P. Filipowicza obecnego posła polskiego w Waszyngtonie którego zresztą wbrew prawom międzynarodowym bolszewicy aresztowali i wywieźli do Moskwy. Co do uroczystości ku czci atamana Petlury to przynależały, że po ukończeniu wojny polsko-ukraińskiej, Petlura był sojusznikiem Polski w walce z bolszewikami.

W ten sposób protest sowlecki okazuje się całkowicie pozbawiony podstaw.

Dymisja premiera Baldwin

LONDYN, 4-VI. PAT. Komunikat oficjalny podaje, że Baldwin podał się do dymisji.

Macdonald ma zostać premierem.

LONDYN, 4-VI. PAT. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że w czasie jutrzejszej audjencji u króla Macdonald obejmie misję utworzenia rządu i wymieni nazwiska osób, którym zamierza powierzyć inne resorty. Według ogólnego przekonania Macdonald jestw stanie podjąć się utworzenia gabinetu, gdyż Labour Party przygotowana jest na wszelkie ewentualności.

Koła polityczne przewidują, że te sprawy zagranicznych obejmie Thomas, sprawy wewnętrzne — Henderson, a stanowisko kanclerza skarbu — Snowden. Macdonald ma być premierem oraz pierwszym lordem skarbu. Gabinet Baldwinia pozostanie u steru rządu do chwili, w której wręczy pieczęć urzędową swemu następcy, co się stanie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Po załatwieniu formalności, związanych z ukonstytuowaniem się nowego rządu, Macdonald weźmie zapewne krótki urlop, który zakończy przed oną sesją parlamentu t. j. przed 25 b. m. Kampanja wyborcza odbiła się niekorzystnie na zdrowiu lidera Labour Party, które pozostawia wiele do życzenia.

Chamberlain nie jedzie do Madrytu

LONDYN, 4-VI. PAT. Pierwszym skutkiem zgłoszenia przez Baldwinia dymisji gabinetu będzie, że minister spraw zagranicznych Austin Chamberlain nie pojedzie do Madrytu na czerwcową sesję Rady Ligi Narodów. Miejsce Chamberlaina w Madrycie zajmie sir George Graham ambasador Wielkiej Brytanji w Madrycie.

Całkowite porozumienie na konferencji reparyacyjnej.

PARYŻ, 4-VI. PAT. Agencja Havasa donosi: Na plenariu posiedzenia konferencji reparyacyjnej rzeczoznawcy osiągnęli porozumienie we wszystkich istotnych punktach. Podpisanie sprawozdania spodziewane jest jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia.

Przedstawiciel Belgji przyjął propozycje niemieckie, odnoszące się do uregulowania sprawy okupacyjnych marek niemieckich w Belgji. Belgijczycy zgodzili się podpisać raport konferencji. Pozostali aljanci również mieli zaakceptować propozycje niemieckie.

Uregulowanie sprawy marek belgijskich.

PARYŻ, 4-VI. PAT. Państwa wierzycielskie zapewniły Belgji dotrzymanie szeregu następujących punktów: 1) rokowania bezpodstępne belgijsko-niemieckie zostaną bezwzględnie rozpoczęte, a odbywać się będą prawdopodobnie w Brukseli. 2) W czasie dyskusji nie będą podniesione żadne zagadnienia terytorjalne. 3) Plan Younga będzie zastosowany jedynie w razie uregulowania sprawy w sposób, który Belgja uzna za zadawalający. W ciągu popołudnia Young ma wręczyć konkluzję państw wierzycielskich delegacji niemieckiej. Rzeczoznawcy wyrażają nadzieję, że uda się zakończyć pracę do piątku.

Profestacyjny wiec akademików polskich Przeciwno prześladowaniu studentów kowieńskich.

WARSZAWA, 4-VI. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 13.15 odbył się w gmachu politechniki warszawskiej ogólno-akademicki wiec profestacyjny w sprawie zamachu na prof. Woldemarsa. Po przemówieniach uchwalono następującą rezolucję, przedstawioną przez Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i młodzież wyższych szkół Rzeczypospolitej Polskiej.

„Młodzież akademicka stolicy, zgromadzona w dniu 4 czerwca 1929 r. w gmachu Politechniki Warszawskiej na ogólno-akademickim wiecu stwierdza co następuje: Rząd litewski niebawym terorem utrzymuje się przy władzy wbrew woli znakomitej większości narodu litewskiego, który w rozpaczliwym odruchu buntu chwycił się gwałtownych środków walki politycznej. Wina za ostatni zamach, wykonany na premiera Woldemarsa rząd litewski zarzuca w szczyry sposób na rząd i społeczeństwo polskie, dopatrując się w tem — zamachu na suwerenność Litwy. Domniemanemu sprawcy zamachu s. p. koleże Wasiłusa władze litewskie w barbarzyński sposób zameczyły podczas śledztwa, a 14 innych akademików kowieńskich postawiono przed sąd wojenny. Wobec tych faktów przejęci szczerem współczuciem dla tradycji bratniego narodu, którego suwerenność w całej rozciągłości ujmemy uszanować, kategorycznie protestujemy przeciwko: 1) nikczemnym insynuacjom rządu litewskiego, jakoby Polska rezyserowała i subwencjonowała zamach. 2) przeciwko stosowaniu inkwizycyjnych metod w stosunku do akademików litewskich. Występując w obronie dobrego imienia Polski i w obronie praw akademickich studentów kowieńskich, nie wątpimy, że jesteśmy wyrazieliśmy myśl i uczucie całego narodu polskiego i oświadczamy, że presja naszej opinji nie osłabnie, dopóki rząd litewski nie zaniecha szerzenia potwornych oszczerstw pod adresem Polski i dopóki nie przestanie stosować ohydny teroru w stosunku do narodu litewskiego”.

—to wiemy, że tam były one uważane za artykuły opozycyjne — chociaż nieślusne.

Duża ilość czytelników zarzuca nam brak krytycyzmu także w polityce wewnętrznej, „bałwochwaltwo”.

Marszałka Piłsudskiego, brak krytycyzmu wobec władz. Wielka ilość osób zaczyna nawet swoje odpowiedzi tak: „Jestem Piłsudczykiem, ale sądzę, że wpływów innych partji. Teraz ja od rządu trzeba krytykować”. Znowuż zarzuce zarzut rosyjskości mnie stawiają. Tykuje, co gani, co narzeka. To właśnie jest wpływ rosyjski. Brak własnej krytyki, brak własnego państwa, zrozumiła atrofja te, które były u nas o premierze skiewskie wyrobili w naszym społeczeństwie przez wpływ rosyjski

łeczniwie tą cechą, to kult opozycyjności. Wyobraźmy sobie studenta rosyjskiego, który by przedwojną na akademickim wiecu oświadczył, że rząd ma rację. Wyglądano by go mentalnie, może pobito, koledzy nie podawali mu ręki, a profesorowie z obrzydzenia ścięliby przy egzaminach. Student taki nie byłby wcale tchórzem politycznym, przeciwnie byłby wyjątkowym okazem odwagi cywilnej, nawet tak dużej, że bezprzykładnej, bo w istocie kroniki wieców akademickich przed wojną na uczelniach rosyjskich takiego wypadku nie znają. Godne skutki tego jednostronnego kultu opozycyjności wybec rządu, graniczącego z negacją samego państwa spożyła Rosja w r. 1917, gdzie każdy chciał błyszczeć w opozycyjnej roli, zaczynając od nikczemnego Wielkiego Księcia Cyryla. Te żądania aby dziennikarz był koniecznie w opozycji, koniecznie wymyślał i ganił, to resztki właśnie tej niewolniczo-rosyjskiej psychologii w naszym społeczeństwie pozostającej.

Zarzucają nam także nasi korespondenci, że będąc monarchistami, a chwając rząd, jesteście niekonsekwentni. Moi panowie! Czy myślicie, że rzucanie grudek błota na powóz prezydenta Narutowicza było działaniem monarchistycznym? Może w państwie, które ma swoją dynastję, ma króla na wygnaniu, demonstracja skierowana przeciw uzurpatorowi republikańskiemu zwierzchnikowi państwa mogą zgadzać się z taktyką monarchistów. Ale u nas nasz monarchizm wyrasta tylko z kultu państwa. Monarchja w Polsce narodzić się może tylko wtedy, gdy się w duszach obywateli polskich rozrosnie tak kult państwa, patriotyzm państwa, że przestoni im ambicje personalne, klasowe, partyjne, narodowosłowne, że uczują potrzebę usymbolizowania poddania swoich osób służbie państwu i idei państwa w instytucji żywego mitu. Z powyższego nie wynika, abym sądził, że monarchiczna reforma konstytucji może przyjść drogą dobrowolnego plebiscytu. Nie! sądzę, że musi być narzucona i założyciela dynastji widzę tylko w Marszałku Piłsudskim. Stąd z monarchistycznych konsekwencji, a nie niekonsekwencji wypływa mój rzekomo przesadny stosunek do Marszałka.

Ktoś jeszcze nam zarzuca, że kiedyś byliśmy odważniejsi w wypowiedaniu sądów. Kiedyś głosiliśmy rzeczy nierealne. Dziś te rzeczy stały się realne. Służba dziennikarska jest piękną pracą wcale nie tylko dlatego, jak się może tam zdaje, że daje najwięcej pola do błyszczenia swoją opozycją. Służba dziennikarska może wyrobić w czytelnikach poczucie odpowiedzialności za państwo i samemu czuć się odpowiedzialnym za dobro państwa. Czy dziennikarz opozycyjny musi być koniecznie ciekawszy?—Nie sądzę. Że ma łatwiejsze zadanie, że ma łatwiejszą metodę w uzyskiwaniu takiej popularności—o tak niewątpliwie. Pano wie z Wołozyna, z Brasławia, z Głębokiego, z Łunińca, pletnaście lat temu nie myśleliście, że tu będzie za życia waszego państwo polskie. Potem bagnet zaimprowizowanego żołnierza polskiego ocalał was od chaosu bolszewickiego. Czy myślicie, że nasze „podstawy tu są tak pewne, aby jednym stosunkiem do pracy państwowej miała być swarliwość, kpiny, niechęć, ziębiąca konieczny entuzjazm niewiarą. Czy instykt samozachowawczy może nam na to pozwolić?

Z tego co napisałem powyżej nie należy wysnuwać mniemania, że każdy posterunkowy dlatego, że jest państwowy znajduje u nas opiekę i ochronę, że każdy starosta chroniony będzie od krytyki swoich głupstw dlatego, że jest władzą. Potrafilimy walczyc z temi, którzy chcą widzieć kraj nasz jako Polizeistand i Beamtenstaat. Cat.

Proces w sprawie masakry w Opolu Skazania na tygodniowe areszty.

OPOLE, 4-VI. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu pierwszy proces na tle znanych wydarzeń opolskich. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 młodych ludzi, z których trzech należało do organizacji Jung Stahelmu, a 7-miu jest członkami organizacji hitlerowców. Proces dzisiejszy odnosi się tylko do samych awantur, wywołanych w teatrze w Opolu podczas przedstawienia „Halki”, odegranego przez polskich artystów. W sprawie zaś awantur na dworcu kolejowym w Opolu dochodzenie jeszcze nie zostało zakończone.

Podsądni odpowiadają za zakłócenie spokoju publicznego podczas przedstawienia „Halki” w dniu 28 kwietnia, kiedy to rzucali cuchnące bomby na publiczność, zgromadzoną w sali. Podsądni są to przeważnie pracownicy biurowi, a niektórzy z nich są rękodzielnikami. Wiek ich od 20—23 lat. Udział publiczności był olbrzymi. Hitlerowcy, którzy bronią się sami, domagali się odroczenia rozprawy. Na to sąd się nie zgodził. Podczas przesłuchania odmówili oni zeznań. Jako świadków badano kilku policjantów i urzędników policyjnych. Prokurator w swem przemówieniu domagał się surowego ukarania winnych, albowiem oskarżeni działając pod wpływem nadmiernego boju patriotyzmu, wyrządzili Niemcom wielkie szkody na terenie międzynarodowym. Adwokat — obrońca Glauber apelował do sędziów, by pamiętali o tem, że są „prawdziwych Niemców”. Prokurator zażądał skazania 2 oskarżonych na jeden miesiąc więzienia, a reszty na trzy miesiące. Sąd po dłuższej naradzie skazał 1 oskarżonego na trzy tygodnie więzienia, a wszystkich innych oskarżonych po dwa tygodnie więzienia.

Min. Kühn w woj. Nowogrodzkim.

NOWOGRODEK, 4-VI. PAT. W dniu 4 b. m. p. minister komunikacji inż. Kühn w swej podróży inspekcyjnej przejeżdżał przez Lidę, a następnie przybył do Nowojelni, gdzie go powitał starosta nowogrodzki Hryniewski. Następnie min. Kühn kolejką wąskotorową udał się do Nowogrodka, gdzie na stacji oczekiwał go p. wicewojewoda Godlewski. W czasie swej podróży p. minister interesował się stanem kolejk, jak również możliwością rozszerzenia toru. Po przyjeździe do Nowogrodka, min. Kühn odbył w urzędzie wojewódzkim konferencję z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, którzy za pośrednictwem wicewojewody wręczyli ministrowi memoriał w sprawie budowy kolei normalno-torowej Stonim—Nowojelnią — Nowogrodek — Mołodeczno. W odpowiedzi na memoriał p. minister zaznaczył, że sprawa budowy tej linii jest przewidziana, jednak przyspieszenie jej nastąpi dopiero przy wydatnej pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa. Następnie minister wyjechał do Nowojelni, skąd udał się w dalszą podróż inspekcyjną do Baranowicz.

Czytajcie Myśl Mocarstwowa! jeden organ młodego konserwatyzmu w Polsce. REDAKCJA I ADMINISTRACJA Poznań, Cieszkowskiego 9.

Skład Hurtowy N. G. Piłkowskiego i M. Jabłońskiego ul. Bazyliańska 6 (d. dom Strumilty, naprzeciw Hali Miejskiej) telef. 12-13. Specjalny handel stoniną i szmalcem „SWIFT” marki. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejowem po otrzymaniu zadatku.

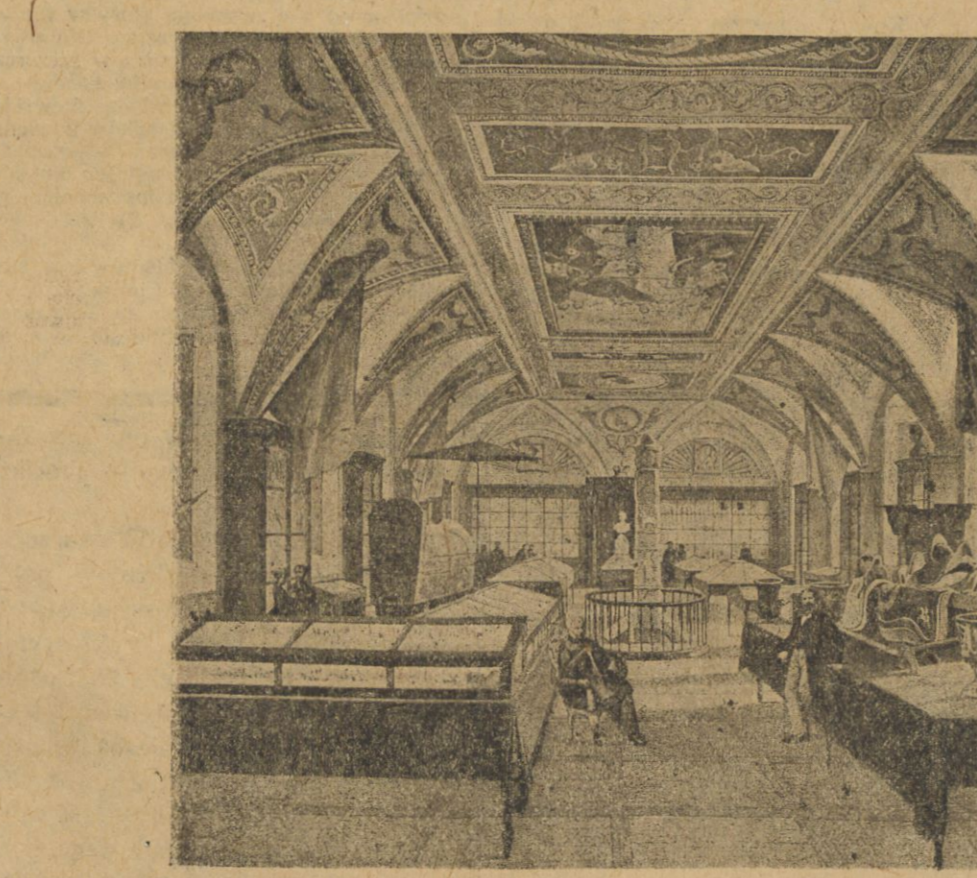
Wielki pow. Wilejski. Powiatowy Zjazd Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli i Robotników w Wilejsku. W dniu 26 maja br. odbył się w Budstawie Powiatowy Zjazd Stowarzyszenia Chrześc. — Narod. Naucz. Chrześc. Powiatowego. W zjeździe wzięli udział niektórzy członkowie, ale także sympatycy Stowarzyszenia. Zjazdowi przewodniczył delegat Zarządu Okręgowego Wileńskiego p. Malawka. Celem zjazdu było zapoznanie się Stowarzyszeniowców z całego powiatu Wilejskiego, oraz wesołe spędzenie dnia w własnym kole, przejęciem jedną ideą. Cel zjazdu został osiągnięty, gdyż zebranie planarne, wspólne posiłki, gry i zabawy towarzyskie, śpiewy, wycieczka na łódki i t.p. urozmaiciły ten dzień, a długo niemiłkącym śpiewem w gmachu szkolnym wskazywały, że dobrze i wesoło jest wszystkim razem zebrać. Jedynie smutnym było wspomnienie o wyjeździe przewodniczącej kole w Budstawie p. Aurelewiczówny, która wiele pracy i siły złożyła na polu organizacyjnym Stowarzyszenia.

Wielki pow. Wilejski. „Nia treba pryhladacca!” Dowiedziałem się ze „Słowa”, że w Wilnie robią się przygotowania na przyjęcie gości z zagranicy (wycieczki dziennikarzy), którzy fakt p. Czesław Jankowski nawijają do dawnych wspomnień, kiedy na Wołyniu oczekiwano przyjazdu Kraszewskiego i urządzano po dwóch gremialne czyszczenie i gracowanie. Owo czyszczenie i gracowanie przed przyjazdem gości pamięta każdy z nas z różnych czasów a każda nowa sytuacja tego rodzaju przywołuje dawne wspomnienia. Otóż i mnie przypomniało się coś na ten temat. Do naszych sąsiadów mieli przyjechać goście, robili się więc porządki i kiedy one zdawały się już ukończone, pani do mnie spostrzegła pajęczynę pod sufitem. Zwraca się z wymówką do lokaja, a ten odpo-

Składnica Sportowa WILEŃSKA 10. Posada duży wybor po cenach konkurencyjnych RAKIETKI, piłki, siatki, przybory do RYBOŁOWSTWA oraz artykuły wszelkiego SPORTU.

Starania Polskiej Komisji Rewindykacyjnej o zwrot tych przedmiotów nie dany rezultatów, podobnie jak poprzednie, czynione za rządów litewskich w Wilnie.

Okupacja niemiecka i litewsko-bolszewicka trwały na szczęście krótko i skończyły się tak nagle, że nie tylko gmach nie uległ żadnym przeróbkom, ale nawet zbiory stosunkowo niewiele ucierpiały.



Aula w r. 1856 ze zbiorami Muzeum Komisji Archeologicznej. W środku siedzi znany archeolog — założyciel Muzeum i prezes Komisji Archeologicznej hr. Eustachy Tyszkiewicz

czytelnia publiczna) to do ostatnich czasów najzjadlejsza reduta Murawjowszczyzny. W lipcu 1915 r. zbliżając się Niemców zmusiło Rosjan do myślenia o ewakuacji. Niestety — zdążyli oni wywieźć cały wagon najcenniejszych druków i rękopisów.

Wrażenia z Barcelony

W obecności króla hiszpańskiego i królowej, generała Primo de Rivery, i francuskich ministrów handlu i rolnictwa pp. Bonnefoss i Hennessy, wspaniale i z wielką pompą odbyła się inauguracja pawilonu francuskiego na wystawie w Barcelonie.

Inauguracja ta była powodem do wielu oficjalnych hucznych bankietów i uroczystości, na których wypowiedziano niezliczoną ilość mów i toastów, mówcy przelicytowali się poprostu w wypowiedzaniu komplementów, i w zapewnieniach o przyjaźni łączącej naród francuski i hiszpański.

Przy tej sposobności jeden z lepszych publicystów francuskich zamieszczą kilka ciekawych uwag i wrażeń ze swego pobytu w Barcelonie.

W Hiszpanji, kraju gwałtownych kontrastów, Barcelona jest miastem gdzie te kontrasty są posunięte do ostatnich granic. Barcelona wspaniała starożytne miasto, w którym najpiękniejsze ulice, nie mają przyzwoitych trotuarów i sąsiadują z zaułkami niesłychanie zaniedbanymi wyglądem, dostęp do przepięknych pałaców na plaży wystawowej jest wprost niemożliwy, pełen dziór i wyboi. Cała ta mieszanina przepychu z krańcowym zaniedbanem wprawia widza w zachwyt i zdumienie. Olsniewające słońce pograża wszystko w kąpiel światła i ciepła, niwelując światem i intensywną ruchliwością mieszkańców te zbyt jaskrawe kontrasty.

Uniformy policjantów i wojska są mieszaniną mundurów kilku narodowości z epoki przedwojennej. Policjanci, noszą bluzki purpurowe, przypominające kolorem i krojem umundurowanie angielskiej konnej gwardji, większość żołnierzy jest ubrana w przedwojenne francuskie czerwone spodnie i kepi z pomponami, inni noszą spiczaste kaski na wzór niemieckich, jeszcze inni kapelusze karabinierów włoskich.

Przed niedawnym czasem w Londynie wyszła bardzo ciekawa sensacyjna książka pióra p. Leonarda Matters pod tytułem „Tajemnica Jacka rozpruwacza”.

W książce tej p. Matters stara się uzasadnić że Jackiem rozpruwaczem nie był nikt inny, tylko doktor Stanley, szeroko znany i cieszący się dużą praktyką lekarz, który w końcu roku 1888 bez widocznych przyczyn na stałe opuścił Anglię.

Do rybołówstwa wędk, żyłki, sznury, haczyki i t. p. Sklep materiałów piśmiennych J. Arklina WILNO, ul. Wileńska 32. 8261-1. PONCZOCHY GUMOWE wszelkich gatunków PASY BRZUSZNE dla ciężarowych Wszelkie wyroby gumowo-chirurgiczne, czapki kapelusze. Ogrzewacze gumowe. Stałe w największym wyborze w skł. apt. J. PRUŻANA. Ust. od 1890 r. Mickiewicza 15 t-l. 482.

TYSIĄCE KOBIEŃ używa codziennie kremu FASCINATA

na zwierzciano, obejmujący 2 ulice, do sprzedania. 5 mieszkań, ogród owocowy, studnia betonowa, nieda- leko lasu i t. p. O warunkach — ul. Lwowska 12-8.

POSTAWY.

— Święto Młodych Polek. Stowarzyszenie Młodziarzy Polskiej, które na sztandarze ma z jednej strony Symbol wiary Krzyż, a z drugiej strony Orzeł Biały, w dniu 26 maja wraz ze skautkami obchodzilo uroczystość święto Młodych Polek. Z wieczora 25 maja wszystkie dziewczynki ze stowarzyszenia były u spowiedzi. Nazajutrz 26 maja została odprawiona na ich intencję msza święta. Proboszcz miejscowy ks. Kazmarek, przemawiając, zespolił dusze młodociane, aby stały wiecznie pod swym sztandarem, aby były tym murem ochronnym chrześcijaństwa, przeciw zgniliznie płynącej ze wschodu. Trzeba było widzieć i słyszeć, jak te młode dziewczynki, córki mieszczańskich postawskich, wypowiadały słowa przysiężenia stać wiecznie przyswim sztandarze. Wielka szkoda, że krzesła ustawione dla inteligencji postawskiej, która została zaproszona na tę uroczystość do kościoła, świecyły pustkami i dziwnym się wydaje, dlaczego nasza kochana inteligencja, która dobrze rozumie, że takie stowarzyszenie, jak stowarzyszenie Młodziarzy Polskiej, tu na kresach szczególnie, jest koniecznością dziejową, nie ma smiatości poprzeć, bytem przyczynić się do rozwoju tej organizacji. Może to dla tego, że dziś nie modnie stać blisko kościoła? — a może dla tego, że niektórzy chcą wzmocnić społeczeństwo, i organizacja ta dziś nie jest „modna”. Otóż smiem twierdzić, że w Postawach Stowarzyszenie Młodziarzy Polskiej jest jedną z najniebezpieczniejszych organizacji młodych i smiem twierdzić, że ludzie stojący na czele tej organizacji, w zupełności odpowiadają duchowi czasu i młodzieży wychowują w duchu katolickim i według idei Wodza narodu Marszałka Piłsudskiego, dla dobra naszej ojczyzny... Młoda to jeszcze organizacja na terenie postawskim a już silna... komu najwięcej mamy zawdzięczać? A otóż zaledwie kilku, osobom, a szczególnie Patronce Pannie Zofji Sierżkównie, nauczycielce Szkoły Powszechnej w Postawach, która z takim poświęceniem i pietyzmem oddała się tej sprawie. Czesć Tobie Panno Zofjo! Idź tą drogą, jaką zła Koscioł katolicki! Kształć dusze młodociane nadal z tą świadomością, że spełniasz rzetelnie obowiązki Polki tu na kresach. Nie martw się tem, że ciebie jeszcze nie rozumieją twoje współobywatelki, ale zrozumieć muszą i dzieło twoje w kształtowaniu dusz młodocianych nie pójdzie na marne, a wyrosnie piękny kwiat polski w przyszłości.

SEK.

WILEJKI.

— Wystawa Koszykarska. Dnia 29 b. m. o godzinie 12 w poł. została otwarta wystawa Koszykarska. Przemawiał p. starosta Witkowski, który zobrazował poważnie i dodatnie znaczenie tego warsztatu pracy nietylko dla pow. Wilejskiego, ale i dalszych okolic, przemawiał także ks. Dziekan Śnieżko w tem samym znaczeniu. Po poświęceniu dokonaniem przez ks. Dziekana Śnieżko i odpowianiem przez chór szkoły powszechnej „Jeszcze Polska nie zginęła”, p. pułk. Nowaczyński przeczytał tradycyjną wstęgę, poczem tłumnie zebrana publiczność przy dźwiękach orkiestry zaczęła wchodzić do wnętrza Magistratu i Świątyni Strzeleckiej gdzie mieściły się przedróżne archywalne sztuki koszykarskiej. Zainicjowana przez „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, wystawa pozwoliła szerokim masom urzęd przelicytować wykonane roboty, jak komplet pokójki sypialnego, gabinetu, buduaru a także i drobniejsze przedmioty a więc żarniczki, parafany, wieszadła i masę innych galanterijnych wyrobów. Urzadzono to wszystko nie dziwnym się, że zaledwie od roku powstała placówka nie może podobać zamówienia, a w szeregu chętnych nabywców jest i Warszawa. Niech więc Bóg błogosławi tej placówce i z hasłem „Swoją drogą do swego” zaczęły napływać ze wszystkich zakątków zamówienia na śliczne, dobrze i tanio wykonane roboty w koszykarni Wilejskiej.

J.

POWIAT DZIŚNIENSKI.

— Wybory. Jak wiadomo podział administracyjny powiatu na gminy uległ pewnym zmianom: zostało skasowanych kilka gmin mniejszych, stworzono natomiast nową gminę Holubićka, a granice kilku innych gmin uległy przerobieniu. Czy wszystkie te drobne reformy będą pozytywne i racjonalne przyszłość ujawni, narazie spowodowały

Dziesięciolecie Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej.

W wirze codziennego życia nie spostrzegamy tych zmian, jakie dookoła nas zachodzą. Któż nie zna tego nagłego przychylu gorącej radości, jakiej się doznaje, gdy się najnie spodziewanej w świecie w pewnym momencie uświadomi całą doniosłość tych cudownych zmian, jakie kilkanaście lat temu zaczęły się dokonywać. Czasem wystarczą dźwięki zwycięskiej orkiestry mijającego nas oddziały wojska, ażeby nas wzruszyć do głębi, wywołać niesłychaną radość polskiego, wolnego życia. Częściej — nie mogą nas wzruszyć najwspanialej obchodzone rocznice. Jest to kwestja żywszego i jaskrawszego lub słabego wiązania się osobistych wspomnień, kwestja zwycięstwa dyspozycji do wzruszeń patriotycznych lub też obojętności a nawet zniechęcenia do rzeczywistości.

Rok 1929 specjalnie obfituje w dziesięciolecie. Powiedziałby może ktoś, że mamy tych rocznic zawiłe. Sądę jednak, że tak nie jest. Tyle się słyszy narzekań na smutną rzeczywistość, narzekań, że Polska dzisiejsza wcale nie przypomina Tej, o której marzyliśmy, że przyjdzie nieraz na myśl, że, naprawdę — dość bliźni! Bodaj, że najwięcej właśnie narzekają ci, co przed kilkunastu laty najmniej w wyzwoleniu Polski wierzyli, a nawet nie śmieli o Niej marzyć. Bodaj że nie zawadzi czasem przesunąć przed oczami wspomnienia czasów niewoli. Dobra jest pewna doza krytycyzmu, ale bez wiary w przyszłość, której chwila obecna jest okrucieństwem, bez pogodnego nastroju nie może być prawdziwie owocnej pracy.

Jeżeli rocznice potrafią oderwać myśl od codziennych trosk i zmystosować doniosłość zmian, podnieść ducha — to wartość ich jest wielka.

lowidła ścienne i zastąpiono je freskami w stylu bizantyjskim.

Dość jest wiać do ręki broszurę z przedednia wielkiej wojny w rodzaju sprawozdań Miłowidowa czy książkę pod tytułem „Sonnoje carstwo wielkich nacznajni” generała Żirkiewicza, ażeby przekonać się, że ta biblioteka, a zwłaszcza ta sala (wówczas

nickiego i kilku innych osób usunął niebezpieczeństwo z drzwi wejściowych do Biblioteki, (*) i wręczył klucz s. p. Doktorowi Ludwikowi Czarkowskiemu, mianowanemu na zebraniu organizacyjnym Komitetu Wykonawczego przy Uniwersytecie Wileńskim bibliotekarzem (właściwie tymczasowym kierownikiem biblioteki).

*) Franciszek Smuglewicz, prof. Uniwersytetu Wil. (1745—1807). **) Zawdzięczając niezwykłej energii obecnemu dyrektorowi Biblioteki dr. Stefanowi Rygla i talentowi oraz żmudnej pracy artysty-malarza architekta Jerzego Hoppea, sala ta (dawny refektarz żywiłki, potem aula) odzyskała dawny swój wygląd odczytali freski Smuglewicza i plafon z czasów jezuickich, przybyły stylowe żyrandole-brak jeszcze dębowego parkietu, aby całość posiadała jednolity charakter.

Odtąd rozpoczęła się praca, która może potrwać jeszcze drugie 10 lat, W sześć tygodni po wyzwoleniu Wilna, w dniu 5 czerwca 1919 r. opiekun gmachów rządowych, pułkownik Dobrzyński w obecności archiwisty miejskiego p. Wacława Gizbert Stud-

Akcja dywersyjna na granicy litewskiej

Krwawe utarczki w lasach Augustowskich — Strzelanina koło Oran.

Pościg za litewską bandą dywersyjną trwa nieprzerwanie w dalszym ciągu. W pościgu biorą udział oddziały pieszy i konny K.O.P. Wezwano również do współdziałania organy policyjne, które wzmożyły czujność na swoich terenach.

Dywersanci po rozproszeniu ich pod Wojtulkami wycofali się pośpiesznie do lasów augustowskich, gdzie zaszyli się w gąszczach. Ścigający ich oddziały K. O. P. zdołał jednak ustalić miejsce pobytu bandy i nocy onegdajskiej natknął się na ich kryjówkę. Dywersanci zasypali żołnierzom gradem kul i usiłowali przerwać się przez zacieśniającą się pierścień oblavy. W czasie potyczki dwóch członków bandy ujęto. Jeden z nich jest ciężko ranny. Zeznania złożone przez obecnie ujętych w zupełności zgadzają się z dotychczasowymi wynikami dochodzeń w sprawie organizacji przez związek szaleńców aktów terrorystycznych na naszym terytorium. Aresztowani mają również sfalszowane dowody osobiste. Trzej pozostali członkowie bandy zdołali wydostać się z matni i ukryć się. Dalszy pościg trwa.

Samochód wpadł pod pociąg

Wczoraj o godzinie 18 koło Ponar na przejeździe kolejowym pociąg podmięła osobowy fabryki tekstury w Grzegorzewie. Samochodem tym jechał właściciel Grzegorzewa p. Kurcewicz w towarzystwie Salomona Guszczyna. W momencie gdy pociąg był tuż przy samochodzie pasażerowie, jak też szofer Zygmunt Wielecki, zdołali wydostać się z masy i rzucić się w bok unikając w ten sposób niechybnej śmierci. Samochód pozostawiono na torze ulokując go w miejscu zniszczenia. (c)

Nielegalny skład futer ujawniono przy ul. W. Pohlanka.

Władze kontroli skarbowej ujawniły w Wilnie afery przemytniczej, polegającej na sprzedawaniu do Wilna futer pochodzenia niemieckiego, co jak wiadomo, wobec nieregulowania stosunków handlowych z Niemcami jest surowo wzbronione. Onegdaj wieczorem do mieszkania kupca futrzanego Zalcmana (W. Pohlanka 11) wrócili komisarze kontroli skarbowej z kom. Siergiem na czele, którzy mając dowody ukrywania tamże futer pochodzenia niemieckiego przeprowadzili rewizję. Ujawniono ukrytych znaczna ilość skróków fokowych, karakulowych i innych pochodzenia niemieckiego. Towar został skonfiskowany i przewieziony do składów celnych. Okazuje się, że Zalcmann miał zamiar otworzyć w Wilnie sklep futrzany przy ulicy Wielkiej 54 i od dłuższego czasu zakupował futra od przemytników „pracujących” na terenach granicznych z Niemcami. Ogólna suma skonfiskowanych futer sięga 11 tysięcy dolarów.

KRONIKA

Table with weather forecast details: ŚRODA 5 Dnia, Wschód słońca 8 g. 2 m. 48, Zach. słońca 6 g. 19 m. 45, Ciśnienie 747, Temperatura powietrza +13°C, Wiatr południowy, Uwagi: pochmurno, deszcz.

ryza delegata Fidacu red. Emilia Bouery, który przywiózł szereg wydawnictw Fidacu i w czasie pobytu w Wilnie konferował w sprawach tej instytucji z szeregiem zainteresowanych osobistości. Następnie przybył do p. wojewody po przyjeździe z podróży inspekcyjnej hacham Seraj Chan Szpański. Przyjeździe był również w sprawach stowarzyszenia „Rodziny Policyjnej” pp. Marja Praszalowicza i Disterhoffowa. Złożył wizytę p. wojewodzie nowomianowanemu dowódcy 3 Dywizjonu Artylerii Konnej p. pułk. Jan Filipowicz, następnie przyjęty był senator Rubinsztajn w sprawach gminy żydowskiej oraz p. Babicki, przedstawiciel młodzieży akademickiej w sprawach budowy kolonii letniej w Legaciszkach, dzierżawcy uzdrowiska w Nowiczach oraz innych sprawach młodzieży akademickiej USB.

NABOZENSTWA

Zarząd katolickiego związku Polek przyjął, że 7 b. m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godz. 4 i pół do 7 i pół zakończona błogosławieństwem.

URZĘDOWA

(a) Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 4 czerwca r. p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz przyjął m. in. przybyłego z Pa-

bliska i czasopism oraz pracownia zbiorów specjalnych (jako to: rękopisów, map, rycin i nut) oraz uruchomiono wypożyczalnię.

Wielkie Wileńskie i ogłaszana przez radio. Od tego też czasu ukazują się (nieperjodycznie) tomy Wydawnictwa Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie.

Niesposób w codziennym piśmie szczegółowo opisać obecny stan biblioteki, nie mówiąc już o jej historii — interesujących się tem pozwolę sobie odsłać do wyczerpującej przedmiot pracy Michała Brenzkiej p. t. Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie do roku 1832. (Wyd. II, 1925.) ** i do książki dr. Stefana Rygla „W Wileńskiej Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej” (Kraków 1925).

(a) Medale za ratowanie ginących. Minister spraw wewnętrznych nadał „medale za ratowanie ginących”: przedownikowi P. P. Poleślowskiemu, przedownikowi P. P. w Szarkowszczyźnie, pow. dzieński Dominikowi Przychodźkiemu, posterunkowemu P. P. w Kozianach (pow. brasławski) Franciszkowi Przybylskiemu i posterunkowemu P. P. w Woropajewie pow. postawskiego Pawłowi Babiarzowi, wszystkim za uratowanie z narażeniem życia tonących.

(a) Wyjazd Kuratora szkół. Kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Stefan Pogorzelski wyjechał w dniu 2 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału p. Kuczewski.

AKADEMICKA

(a) Wyjazd Kuratora szkół. Kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Stefan Pogorzelski wyjechał w dniu 2 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału p. Kuczewski.

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wilnie wynosi 3684 osoby, w tym mężczyzn 2562 i kobiet 1122. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 76 osób.

(o) Rekrutacja robotników do Francji. Dnia 13 czerwca w Brastrawiu i dnia 15 czerwca w Osmianie odbędzie się rekrutacja robotników rolnych do Francji, w dniu zaś 17 czerwca odbędzie się rekrutacja w Wilnie i dotyczyć będzie wyłącznie specjalistów, jak to: ślusarzy, tokarzy, monterów elektrycznych. W ostatnim wypadku kandydaci muszą zgłaszać się do P. U. P. Wyjazd zrekrutowanych z Wilna nastąpi dnia 18 czerwca.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wilnie wynosi 3684 osoby, w tym mężczyzn 2562 i kobiet 1122. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 76 osób.

SALETRA CHILIJSKA I WAPNIOWA NADESZKA Zygmunt Nagrodzki Wilno Zawalna 11-a, tel. 687.

Z SĄDÓW

Wczoraj do późna w nocy odbywają się badania świadków. Przewód sądowy obrabiał się głównie okóło osoby oskarżonego Osicy i stosunków panujących w wytwórni biletów kolejowych. Jeśli opinia się na wyjaśnieniach oskarżonych, wina 6-ciu z nich nie ulega wątpliwości, chodzi teraz o to, czy i siódmy oskarżony — Osica wdział o tem że były drukowane bilety dla celów karygodnych, czy wiedząc, dopomagał drukować bilety nielegalne i, czy czerpał z tego korzyści i jakie? To też badanie świadków zmierzdo do odtworzenia regulaminu i stosunków panujących w wytwórni biletów. — Naogół stwierdzić trzeba, że w latach 1923—26 stosunki w drukarni kolejowej były rozpaczywe i ułatwiał robienie nadużyć. Świadkowie Korolkiewicz, Wittich, Stefanowicz, Malachowicz, Drewnoski, (kierownik wytwórni przez 3—4 miesiące) i inni wystawiają jasne świadectwo panującego tam chaosu. Robiono naprzykład specjalne protokoły nad uszkodzonym biletom podczas korekty, a jednocześnie dawano do drukarni w niezaczyszonych ilościach karton na wyrób tych biletów. Świadek Korolkiewicz przy rewizji znalazł brak 100.000 biletów. Świadek Drewnoski plombował na noc wejście do drukarni, dopominał się u władz zwierzchnich (to znaczy przedwzyskiem od Smida) instrukcji i regulaminu, a jednocześnie zostawał też drukarnią na opiece Osicy, (właściwie mechanika), całemi godzinami nie zaprowadzzał kontroli napływających zamówień, za co też słusznie pociągnięty został do dyscyplinarnej kar zarządem „słabego nadzoru”.

MEJSKA

(a) Słuszne zarządzenie. Władze administracyjne wydały zarządzenie regulujące plakatowanie na murach miasta różnymi drukami, afiszami, reklam, i t. p. Rozpisanie dzwonek jest jedynie na słupach ogłoszeniowych w tym celu zbudowanych, plakatowanie na nieruchomościach dopuszczalne jest jedynie w miejscach dla tych celów wyznaczonych. Wyznaczenie miejsc rozplakotowania wyznacza Magistrat, Plakaty umieszczone poza temi miejscami, podlegają niezwłoczemu usunięciu. Zawinnyca przekroczenia tego rozporządzenia będą uważani nie tylko sprawy rozplakotowania, lecz także osoby z polecenia lub w interesie których dokonano rozplakotowania. Powyższe rozporządzenie obowiązuje od dnia 17 b. m.

(o) Kredyty na miejskie roboty inwestycyjne nie zostaną udzielone. Jak się dowiadujemy starania Magistratu o uzyskanie kredytów na dalsze prowadzenie rob. inwestycyjnych nie miały powodzenia i wszelka nadzieja na otrzymanie ich jest zupełnie wykluczona.

(o) Zakaz sprzedaży słomy i siano ze sklepów, znajdujących się w domach mieszkalnych. Ze względu na bezpieczeństwo pożarne, Magistrat postanowił z dn. 15 czerwca usunąć sprzedaż słomy i siano ze sklepów znajdujących się w domach mieszkalnych.

(o) Ułgi dla właścicieli domów przy remontach. Min. Spraw Wewnętrznych wydał specjalny okólnik w sprawie wyglądu zewnętrznej miast i wsi. Min. zwraca uwagę, iż domy pokryte cementem nie wymagają biegnienia. Okólnik przewiduje daleko idące ulgi dla właścicieli domów którzy ponieśli wielkie straty wobec konieczności reperowania rur kanalizacyjnych i wodociagowych, uszkodzonych przez mrozy zimą roku bieżącego. Wyżej wymienieni właściciele domów zwolnieni mają być w roku bieżącym od asfaltaowania i brukowania podwórz.

(o) Higiena w sklepach spożywczych. W związku z nowym rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych, o przechowywaniu środków żywności, wydział zdrowia Magistratu zwrócił uwagę sklepom spożywczym, że artykuły żywnościowe mogą być zjawiane przy sprzedaży jedynie w papier niezadrukowany. Używanie druków dla pakowania żywności jest zakazane.

(o) Przenosiny. Onegdaj do oficyjny gdzie chwilowo mieściła się sekcja techniczna Magistratu, przeniesi się wydział ziemni mejskiej, dotychczasowy lokal którego zajęty będzie na rozszerzenie wydziału podatkowego.

(o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało: na tyfus brzuszny 3, tyfus nieokresowy 1, plamistą 1, błonnicę 3 (1 zm.), odrę 1, ospę wietrzną 1, gruźlicę 11 (1 zm.) drętwickę karku 2, razem 23 osoby, z których 3 zmarło.

SZKOLNA

(a) Wyjazd Kuratora szkół. Kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Stefan Pogorzelski wyjechał w dniu 2 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału p. Kuczewski.

AKADEMICKA

(a) Wyjazd Kuratora szkół. Kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Stefan Pogorzelski wyjechał w dniu 2 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału p. Kuczewski.

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wilnie wynosi 3684 osoby, w tym mężczyzn 2562 i kobiet 1122. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 76 osób.

KOMUNIKA

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wilnie wynosi 3684 osoby, w tym mężczyzn 2562 i kobiet 1122. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 76 osób.

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wilnie wynosi 3684 osoby, w tym mężczyzn 2562 i kobiet 1122. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 76 osób.

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wilnie wynosi 3684 osoby, w tym mężczyzn 2562 i kobiet 1122. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 76 osób.

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wilnie wynosi 3684 osoby, w tym mężczyzn 2562 i kobiet 1122. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 76 osób.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ I KASY CHORYCH?

Notujemy pogłoski kursujące na mieście o mającym nastąpić rozwiązaniu wileńskiej Rady Miejskiej. Kompetentne czynniki do których zwrócić się należy w tej sprawie nie konkretnie nie stwierdziły, lecz pogłoskę nie zdemontowały. Rozwiązanie Rady spowodowane zostało nieporozumieniami w łonie tejże i niesłychanie trudną sytuacją wytworzoną nieodpowiednią gospodarką. Dekret o rozwiązaniu ma ukazać się w dniach najbliższych. Funkcje nadzorcze ma pełnić komisarz rządowy. Kto nim zostanie nie wiadomo. Są wysuwane kandydatury całego szeregu osób.

Pomnik Niepodległości w Niemenczynie

W dniu 16 b. m. w Niemenczynie odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika z rący 10-letniej Niepodległości. W uroczystości weźmie udział cały szereg osób i liczni przedstawiciele społeczeństwa i władz. (b)

Budowa szosy Wilno—Raduń wzmożyła się

Prace nad budową szosy Wilno—Raduń są prowadzone w przyspieszonym tempie tak, że w pierwszej połowie sierpnia szosa będzie oddana do użytku publicznego. Dzięki zwiększonemu kredytem została zwiększona liczba robotników.

Prace są prowadzone nie tylko od strony Wilna lecz i z terenu województwa Nowogródzkiego, czyli ze strony przeciwnej. Nowa szosa znacznie wzmoży ruch handlowy z pobliskimi miasteczkami przez umożliwienie dowozu towarów nie drogą okrężną jak dotychczas i stanie się poważną arterią komunikacji autobusowej. (c)

SPORT

Zjazd Narciarski w Wilnie. Jubileuszowy Walny Zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego odbył się w Wilnie w dniu 1 czerwca otwarty przez prezesa Zarządu Głównego PZ.N. ppłk. dypl. sztabu g. inż. A. Bobkowskiego. Od 10 lat odbywają się zjazdy narciarzy w coraz to innych miejscowościach celem budzenia zamiłowania do narciarstwa w coraz to innych środowiskach. Powodem urzadzania jubileuszowego zjazdu właśnie w Wilnie, mimo odległości od centrów naszego narciarstwa, w Wilnie, na które skierowane są oczy całej Polski, jest ta okoliczność, iż Wileńszczyzna i cała polka kraju na wschodnich rubieżach przedstawia doskonałe warunki terenowe dla rozwoju sportu narciarskiego, niemniej doskonałe warunki śnieżne. Fakt, iż 10 lecie swe Związku święci w Wilnie ma się przyczynić do zainteresowania naszych ster sportowych kresami wschodnimi, przyczyni się do propagandy narciarstwa w ziemi wileńskiej i nowogródzkiej, do stworzenia tu wielkiego ośrodka sportowego, który może oddać bardzo poważne usługi, dyktowane względami państwowymi. Problemem siły Związku były międzynarodowe zawody w Zakopanem przy udziale 15 państw, a wyniki tych zawodów pozwoliły sportowi polskiemu zająć wybitne miejsce wśród narodów, uprawiających sport, a nawet wśród narodów skandynantskich, produkujących w dziedzinie narciarstwa.

Na zjazd przybyli delegaci, reprezentujący 39 gmin, delegaci następujących klubów: Polski Związek Narciarski, Warszawski Klub Narciarski, Tatrzańskie Tow. Narciarskie, Komisja sportowa PZ.N. Tow. S. Wisła Kraków, Sekcja Narciarska P. Tow. Tatrzański, Oddział Narciarski Sokola i Związek Strzelecki, Śląski Klub Narciarski.

Wileński narciarz reprezentował delegat zarządu główn. PZ.N. dyr. Szwycowski, delegat komisji sportowej PZ.N. na Wileńszczyznę kpt. Kawalec, p. Wawrouch z WKS Pogon, p. M. Zalisz z Polsk. Zw. Tow. wileńskich i wileński Komitet wojsk. oraz wielu innych.

Na otwarciu zjazdu przybyli: Wojewoda Raczkiewicz, kurator Pogorzelski, prezes Dyr. PKP Staszczewski, wiceprez. inż. Czyż, pułk. Giziński, starosta Grodzki Iszora, dyktaktor Bisocki, poseł Brokowski, przedstawiciele i i 5 pp. leg. i innych pułków, komendant Strzelectwa Muzycznego reprezentujący komendę główną Strzelca i w i. general. Litwinowicz nastąpił depeszę gratulacyjną.

W dniach 9 VI b. r. o godz. 16 na basenie pływakim w N. Trokach odbędzie się zawodowy pływanie na otwartej wodzie według następującego programu: 1) bieg 100 mtr. styl dowolny panów, 2) bieg 300 mtr. styl dowolny panów, 3) bieg 200 mtr. styl klasyczny panów, 4) bieg 100 mtr. na znak klasyczny panów, 5) bieg 50 mtr. styl dowolny pan, 6) bieg 100 mtr. styl klasyczny pan, sztafeta 4X50 styl dowolny panów bieg 100 mtr. styl dowolny dla niestworzonych. Termin zgłoszeń do dnia 6. VI b. r.

(a) Nasze służące. Policja ujęła Malwinę Talicowca, która będąc służącą u Berty Szer (Karwaryjska 59) ukradła swej chlebodawczyni 100 złotych.

(c) Trąp noworodka. W ogrodzie im Zeligowskiego znaleziono trupa noworodka na stole żupelkowego rozkładu.

(o) Nieszczęśliwy wypadek. Na ulicy Subocz koło domu Nr. 87 upadła i złamała nogę 13-letnia Irena Niewiadomska (Betlejska 10) ulokowana ją w szpitalu dziecięcym na Antokolu.

(c) Zaginiony. Józef Jętocha lat 17 (W. Pohlanka 12) i Antoni Stefanowicz lat 15 (Trebacka 31) wyszli onegdaj z domu i więcej nie wrócili. Poszukiwani za zginiętymi wszczęto.

(c) Pożary. We wsi Miluny, gminy słobudzkiej pow. brasławskiego spalił się dom mieszkalny Anny Aleksandrowicz. Straty wynoszą 600 złotych. W folwku Ukłeczki, gminy jodzkiej, pow. brasławskiego pożar zniszczył stodołę Władysława Wandziana. Straty — 3800 zł otych. W lesie państwowym w odległości 12 km. od Słobódki wybuchł pożar, który zniszczył 5 ha lasu. Również spalił się las (12 ha) koło Marcinkawców.

(c) Wypadki samochodowe. Pod Białym Bukiem 14243 przejechała krówe należąca do Heleny Soskiej. Szofer po wypadku zbiegł.

Wczoraj rano na ulicy Mickiewicza koło domu Nr. 19 jadący w stronę Zwierzynki autobus w trakcie wymijania się z autobusem jadącym z przeciwnej strony nie mogąc wydosłać się z przemyku pomiędzy rozpaczliwymi a stojącą przy chodniku furą wpadł na chodnik uderzając w drzewo. W momencie gdy autobus usiłował wyminać

(c) Wypadki samochodowe. Pod Białym Bukiem 14243 przejechała krówe należąca do Heleny Soskiej. Szofer po wypadku zbiegł.

Wczoraj rano na ulicy Mickiewicza koło domu Nr. 19 jadący w stronę Zwierzynki autobus w trakcie wymijania się z autobusem jadącym z przeciwnej strony nie mogąc wydosłać się z przemyku pomiędzy rozpaczliwymi a stojącą przy chodniku furą wpadł na chodnik uderzając w drzewo. W momencie gdy autobus usiłował wyminać

(c) Wypadki samochodowe. Pod Białym Bukiem 14243 przejechała krówe należąca do Heleny Soskiej. Szofer po wypadku zbiegł.

Wczoraj rano na ulicy Mickiewicza koło domu Nr. 19 jadący w stronę Zwierzynki autobus w trakcie wymijania się z autobusem jadącym z przeciwnej strony nie mogąc wydosłać się z przemyku pomiędzy rozpaczliwymi a stojącą przy chodniku furą wpadł na chodnik uderzając w drzewo. W momencie gdy autobus usiłował wyminać

(c) Wypadki samochodowe. Pod Białym Bukiem 14243 przejechała krówe należąca do Heleny Soskiej. Szofer po wypadku zbiegł.

Wczoraj rano na ulicy Mickiewicza koło domu Nr. 19 jadący w stronę Zwierzynki autobus w trakcie wymijania się z autobusem jadącym z przeciwnej strony nie mogąc wydosłać się z przemyku pomiędzy rozpaczliwymi a stojącą przy chodniku furą wpadł na chodnik uderzając w drzewo. W momencie gdy autobus usiłował wyminać

(c) Wypadki samochodowe. Pod Białym Bukiem 14243 przejechała krówe należąca do Heleny Soskiej. Szofer po wypadku zbiegł.

Wczoraj rano na ulicy Mickiewicza koło domu Nr. 19 jadący w stronę Zwierzynki autobus w trakcie wymijania się z autobusem jadącym z przeciwnej strony nie mogąc wydosłać się z przemyku pomiędzy rozpaczliwymi a stojącą przy chodniku furą wpadł na chodnik uderzając w drzewo. W momencie gdy autobus usiłował wyminać

(c) Wypadki samochodowe. Pod Białym Bukiem 14243 przejechała krówe należąca do Heleny Soskiej. Szofer po wypadku zbiegł.

Wczoraj rano na ulicy Mickiewicza koło domu Nr. 19 jadący w stronę Zwierzynki autobus w trakcie wymijania się z autobusem jadącym z przeciwnej strony nie mogąc wydosłać się z przemyku pomiędzy rozpaczliwymi a stojącą przy chodniku furą wpadł na chodnik uderzając w drzewo. W momencie gdy autobus usiłował wyminać

(c) Wypadki samochodowe. Pod Białym Bukiem 14243 przejechała krówe należąca do Heleny Soskiej. Szofer po wypadku zbiegł.

Wczoraj rano na ulicy Mickiewicza koło domu Nr. 19 jadący w stronę Zwierzynki autobus w trakcie wymijania się z autobusem jadącym z przeciwnej strony nie mogąc wydosłać się z przemyku pomiędzy rozpaczliwymi a stojącą przy chodniku furą wpadł na chodnik uderzając w drzewo. W momencie gdy autobus usiłował wyminać

przeszkody, zszedł z chodnika handlarz rybami Leon Zegier (Wingry 27) który przez własną nieuwagę dostał się pod koła samochodu. Uległ on poważnemu obrażeniu i został ulokowany w szpitalu żydowskim. Autobus przy zderzeniu z drzewem uległ uszkodzeniu. Według twierdzeń naczynych świadków kierowca autobusu nie ponosi winy za wypadek. Tak samo na ulicy Jagiellońskiej omal że nie wpadł pod autobus jakiś gapiący się przechodzień. W ostatniej chwili szofer zdolał maszynę zatrzymać.

(c) Kradzieże. Po uprzednim otwarciu lufki do mieszkania Czesława Bogackiego (Pioromont 16) dostali się złodzieje którzy wynieśli różne rzeczy wartości kilkadziesiąt złotych. Pawłowi Nowogrodzkiemu (Zawalna 25) ukradziono z piwnicy artykuły spożywcze wartości 1100 zł. Dwóch domniemych sprawców policja aresztowała.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Heljos — Marynarze i blondynki. Kino Kolejowe Kwint Nocy z Polą Negri. Kino Lux — Król Prerji, nadprogram p. konsulat to ja. Kino Miejskie — Magiczny kryształ. Kino Polonia — Hotel Potemkin. Kino Piccadilly Księżna Masza (Krwawy świt nad Nową). Kino Światowid — Tancerz mojej żony. Kino Wanda — Dom upiórów.

OFIARY.

Maturzystki z r. 1928 — 29 gimnazjum imienia Elizy Orzeszkowej w Wilnie sumę 122 zł. zebrana na bal maturowy składająca dla ludności dotkniętej klęską nieurodzajki w województwie wileńskim. Dla uczczenia imienia swego dyrektora II Kliniki Wewnętrznej USB prof. dra Aleksandra Januskiewicza w dniu 4 czerwca 1929 r. składają do domu Dzieciątka Jezus 40 złotych.

Siostry kliniki i personel Administrac.

RADJO.

Środa, dnia 5 czerwca 1929 r. 11.56 — 12.10: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny. 12.50 — 13.00: Tr. z Poznania. Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 17.00 — 17.20: Program dzienny, repertuar teatrów i kin oraz chwila literacka. 17.20 — 17.30: Komunikat Związku Mł. Polskiej. 17.30 — 17.55: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.55 — 18.45: Tr. z menażerii. 18.45 — 18.55: Tr. z Poznania. Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 19.00 — 19.25: „Czeski epigon polskiego romantyzmu” — odczyt z dz. „Literatura” — wygl. prof. U.S.B. Witold Taszczyk. 19.25 — 19.45: Kwas drans akademicki. 19.45 — 20.00: Program na dzień następný, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.15: Tr. z Poznania. Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 20.15 — 21.35: Tr. z W-wy. Koncert wieczorny. 21.35 — 22.00: Tr. z Warszawy. Literacki występ autorski: „Angielka i Słońce” — Wacław Sieroszewski. 22.00 — 22.25: Tr. z Warszawy. „Szwecja” — odczyt wygl. red. Zdzisław Dębicki. 22.25 — 23.00: Tr. z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., i inne. 23.00 — 24.00: Tr. z Krakowa. Muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Franciszek Legiecki, w Wilnie, przy ulicy Jakóba Jasińskiego Nr 1 m. 3 zamieszkały, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 8 czerwca 1929 roku o godz. 10 rano w Wilnie, przy zauku Oranżeryjnym Nr 6 m. 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Wita Jurewicza majątku ruchomego, składającego się z meublowania mieszkaniowego i maszyny do szycia f. „Singer”, oszacowanego na sumę 595 zł. Komornik (—) Fr. Legiecki.

MAKLE, SOL, ZAPĄKI, MAKARONY po cenach najniższych i na dogodnych warunkach do nabycia tylko w składzie R. JOSPE cukru Wilno, Zawalna 37, tel. 766.

POSADZKA DĘBOWA ZUPEŁNIE SUCHA pierwszego gatunku wszelkich rozmiarów, stale w wielkim wyborze w SKŁADZIE LEŚNYM Jakóba GINSBURGA Wilno, ul. Teatralna 5, telefony 727, 282. Ceny konkurencyjne.

Faryżanka nauuczycielka rutyonwana poszukuje kondycji na lato, ul. Św. Jakóba 6 m. 5, od g. 12 do 2. Służąca do wszystkiego, dla wa 30 VI 1927 r., na małej rodzinie po imię Hercia Borotrzebna, Zawalna 22 dzieckiego na 30 zł. m. 2. —o unieważnia się. —z

W. BRIDGES. 33) SOBOWTÓR — O, proszę bardzo, odpowiedziałem uprzejmie. — Nie mam co prawda najmniejszego zamiaru przyznania sobie gardła, ale jeśli takie jest prawo... Podniosłem ręce i inspektor szybko zrewidował moje kieszenie, wyjmując całą ich zawartość. — Wszystko to będzie szczegółowo opisane i zwrócone panu, — oznajmił. — Dobranoc! Sympatyczny inspektor uśmiechnął się na pożegnanie i zamknął za sobą drzwi na klucz. Zostałem sam. Byłem tak zmęczony, że nie mogłem myśleć i czuć to wszystko, co powinien odczuwać więzień w mojej sytuacji. Nie mogłem nawet zorientować się, co powinienem przedsięwziąć. Wiedziałem tylko, że morderstwa dokonano w czasie balu u Sangatta. Nie miałem ochoty łamać głowę nad tem gdzie i jak dokonano zbrodni. Spieszyłem rozobrałem się i wyciągnąłem się na łóżku, przykryłem się szorstką kołdrą i zastaniając się, od palącego się przez całą noc światła, zasnąłem momentalnie. Jeśli przyznamy rację Francuzowi, który powiedział, że codziennie zdobywamy nowe doświadczenia, to nie mogłem się skarżyć na niesprawiedliwość tego zdania, gdy obudziłem się w celi więziennej. Było to istotnie zupełnie nie do doświadczenia. Przy moim łóżku stał, uśmiechając się uprzejmie inspektor Nayle z walizką w ręku. Była to walizka, którą przywieziono z Woodford.

Scotland Yard znajduje tak sympatycznych ludzi. Uśmiechnął się szeroko, ukazując połówkę od tytoniu zęby. — Zaraz przyniosą śniadanie, ale jeśli pan zechce coś dodatkowego, mogę zaraz posłać, by kupiono na pański rachunek. — Najzupełniej ufam tutejszej kuchni. Niezbyt często zdarza się korzystać z gościnności Jego Królewskiej Mości. Będę wdzięczny za wszystko co mi dadcie. — Dobrze, — uśmiechnął się jeszcze przychylnie i dodał po chwili: — O jedenastej będzie pan wезуwany do sędziego śledczego. Jeśli pan zechce skomunikować się z przyjaciółmi, to listy pana będą przeczytane i odesłane natychmiast. Każę przynieść razem ze śniadaniem, paier i atrament. Podziękowałem mu szczerze. — Jeśli pan życzy sobie ogolić się, przysięgł fryzjera, — zaproponował inspektor. — Dziękuję! — roześmiałem się. — Jak widzę, Scotland Yard jest najlepszym, po Savoy'u, hotelem w Londynie. Inspektor roześmiał się również. — Staramy się, by nasi lokatorzy mieli wszelkie wygody. Z przyjaznym ukłonem rozstaliśmy się z inspektorem. Ubrałem się szybko i z apetytem zjadłem skromne lecz obfite śniadanie. Gdy kończyłem kawę, błysnęła mi nagle wspaniała myśl: postanowiłem zwrócić się do Lammersfelda listownie prosząc go o pomoc. Jako minister spraw wewnętrznych mógł mi okazać nieocenione przysługi. Ubierając się tamem, co mi czynić wypadało i oto, dzięki kawie policyjnej znalazłem drogę. Rozsunąłem naczynia na stoliku i szybko ułożyłem list, następującej treści: Wzięnie przy Bov - Street.

„Drogi Lordzie Lammersfeld, Gdyśmy się poraz ostatni widzieli na balu u Sangatta, ofiarowałem panu uprzejmie swą pomoc na wypadek jakichś kłopotów, któreby na mnie mogły spaść nieoczekiwanie. Wspomniłem żartem o więzieniu, ale, jak pan wi dzi z początku mego listu, żart mój stał się rzeczywistością i to w bardzo krótkim czasie. Nie wiem, czy znane, już są szczegóły zbrodni, o którą mnie oskarżają. Jeśli tak, to mogę tylko zapewnić pana, że wszystko to opiera się na nieporozumieniu. Gdyby pan zechciał uzielić mi pół godziny czasu dziś po południu, byłbym nieskończenie wdzięczny. Wzamię z tą usługę obiecuję panu opowiedzieć historię, która niezawodnie rozwieje nudy i jednoznacznie pracy ministerjalnej, na co się pan uskażał podczas ostatniej naszej rozmowy. Z szacunkiem Stuart Norscott.” Dostatecznie poznałem lorda Lammersfelda, aby nie mieć wątpliwości, iż taki list sprowadzi go natychmiast do Scotland Yard. Zbrodnia i otaczająca ją tajemnica były zbyt pociągające, a jednocześnie miały związek z jego prywatnymi sprawami, to też byłem pewny, że żadne względy nie powstrzymają go od przybycia do więzienia. Zaklepiełem kopertę, gdy wszedł inspektor Nayl, z fryzjerem. — Oto, panie inspektorze, rzekłem, podając list. — List jedynie, który wysłałem, nie piszę więcej do nikogo. Bardzo byłbym wdzięczny, gdyby ten list został natychmiast wysłany. Inspektor przeczytał adres i na twarz jego ukazał się wyraz zdziwienia i szacunku. Po sprowadzeniu policjanta, który miał czuwać, nad tem, abym nie przejął mojej brytwy gardła, Nayl opuścił moją celę. Fryzjer w milczeniu namydlił mi twarz i zaczął golić. Zaledwie skoń-

czył, zjawił się znów inspektor, oznajmiając o przyjęciu Billa. — Może pan widzieć się z nim, kiedy pan zechce. — Jeśli pan pozwoli, to proszę bym o przyprowadzenie go natychmiast. Wkrótce policjant wprowadził Billa, pozostawiono nas samych. Billa ze zdziwieniem, obejrzał się po oku. — Oho, mój chłopczy! Myślałem, że znajduję się w wilgotnym i zimnym podziemiu. Cóż znaczy ten komfort? — Staramy się, by nasi lokatorzy mieli wszelkie wygody, — zacytowałem słowa inspektora. — Zaułuję, że nie mam cię czem poczęstować, tylko od śniadania pozostało doskonała kawa. Billa siadł na rogu stołu i wsunął ręce w kieszenie. — Tak, — gwizdnął przeciągle, — to wesola historia! Cóż teraz będzie? — W każdym razie nie mam zamiaru dłużej milczeć. Z chwilą, gdy Norscott nie żyje, uważam naszą umowę za rozwiązana. Billa kiwnął głową. —Racja! Ale trzeba postępować ostrożnie. Musisz wziąć dobrego adwokata, który nauczy cię, jak masz zachowywać się i co mówić. Czy pozwolił mi zająć się wyszukaniem odpowiedniego człowieka? — Pisałem do ministra, prosząc go by mnie odwiedził. Musimy poczekać, na to, co on powie, bez jego rady, nie będę nie zarywał. — Doskonale! Więć mamy ministra do pomocy, czy sądzisz, że przyjdzie? — Przypuszczam, że tak, — odpowiedziałem skromnie. — Czy dowiedziałeś się czegoś nowego o tej sprawie? — zapytał Billa. — Kto zamordował Prado i w jaki sposób policja wpadła na nasz ślad? — Myślę, że zabił go Da Costa ale wkrótce dowiemy się wszystkiego do-

czył. O jedenastej będę wезуwany do sędziego śledczego. Billa spojrział na zegarek. — O jedenastej? A więc muszę już odejść. Obiecałem zająć do twojej dziewczyny i przyprowadzić ją tutaj? — Marja! — krzyknąłem. — Ona wie? — Powiedziałem jej, gdy dziś rano telefonowała do ciebie. Czy źle zrobiłem? — Nie, naturalnie! Wszystko jedno dowiedziałyby się o tem z gazet. Gazety nie opuszczają takiej gratki. Nie chciałbym tylko, żeby jej imię było wzmianką do tej przykrych historii. — Dobrze, w takim razie zaprowadzę ją do sądu i w drodze opowiem całą prawdę. To może, uspokoi trochę twoją ukochaną. — Uściśnięłem jego dłoń. — Billa, dobry z ciebie przyjaciel! Roześmiał się i poklepał mnie po ramieniu. — Jesteśmy z tobą jednego pokroju ludzie! Billa wyszedł z pokoju. W ciągu dwudziestu minut usiłowałem przypomnieć sobie dokładnie wszystko, co zaszło od chwili spotkania mego z Norscottem na brzegu Tamizy, aż do ostatniego dnia. Postanowiłem opowiedzieć lordowi Lammersfeldowi całą prawdę ze szczegółami, i chciałem, by opowiadanie było możliwie krótkie i pełne. Właśnie zakończone przygotowania do rozmowy, gdy zjawił się inspektor. — Sędzia śledczy już przybył, — oznajmił, — pańska sprawa jest pierwsza. — Jestem gotów inspektorze, — odpowiedziałem, wstając i kierując się ku drzwiom. — Jeśli miałem wątpliwości co do tego, czy szerszy ogół zna już moją sprawę, to wchodząc do sali sądu, straci-

łem je najzupełniej. Ławy były zajęte przez tłumy ciekawych, żadnych sacyj widzów. — Jedyną znajomą twarzą, którą strzegłem w pierwszym rzędzie, był twarz Maurycego, który wpił się mnie chciwie oczyma. Miejsca pznaczone dla prasy były przepelnione. Na mój widok tłum zakłosał się i wyszali przeleciał szmer, który zamarł w tuchmiast, gdy wysoki mężczyzna, docznie sekretarz sędziego śledczego, wstał z fotela. Sędzia wyglądał dosyć sympatycznie. Przypominał czemś lorda Lammersfelda: takie same dobrodusze włosy, białe, nieco zniszczone, rozumne i spokojny uśmiech na wąskich, białych ustach. Ukłoniłem się mu grzecznie, na odpowiedział szybkim ukłonem, i czym bystre jego oczy wpiły się w moją twarz. — Rozpoczęto pytania, które brzmią krótko i treściwie. Na ławie świadków usiadł przede wszystkim inspektor Nayl, który 1000 powiedział szczegółowo, jak został aresztowany. Okazało się, że po na terenie pojechała szukać mnie do Woodforda, gdzie pojawiłem się moje w Londynie dla nich niespodzianką. Po nim wstąpił inspektor, który prosząc by dalsze badanie odbyło się następný dzień. Sędzia spojrział nań z niezadowolonym. — Gdybym wczoraj nie pójł rozkazu aresztowania go, przyszedłby do mnie pańska prośba, ale jak podjął się stało, więzień musi być w dany w terminie wyznaczonym, i porażdwał ich. Nie sądzę, by uwaga ta mogła być przyjemnością inspektorowi, on zbyt stary i doświadczony okazał swe niezadowolnienie. — treściwie złożył zeznanie. W tym samym czasie w każde jego słowo, nę niezadowolony.

Od dnia 5 do 13 czerwca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film „MAGICZNY KRYSTAŁ” Sensacyjno-awanturyczny dramat amerykański w 6 serjach — 36 aktach. W roli głównej: ELMO LINCOLN, Sily jak lew, zwinny jak tygrys, chytry jak lis. Serja 1. TAJEMNICZE PROMIENIE. Serja 2. W SZPONACH LWA 12 aktów, wyświetla się od 5 do 7 włącznie. Serja 3. MIĘDZY WODĄ I OGNIEM. Serja 4. U WRÓT PIEKŁA 12 aktów, wyświetla się od 8 do 10 włącznie. Serja 5. UPIÓR PUSTYNI. Serja 6. W SZPONACH INDYJSKIEGO WODZA 12 aktów, wyświetla się od 11 do 13 włącznie. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6 ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3-ej m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następný program: „UPIÓRNY OKRĘT”.

Przetarg. Delegatura 3 Okr. Szef. Bud. Wilno ogłasza nieograniczony przetarg na zainstalowanie kompletów kłozetowych w obiektach koszarowych w Nowej Wilejce. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zainstalowanie kłozetów w Nowej Wilejce należy składać do dnia 8 czerwca 1929 roku do godziny 12 w kancelarii Delegatury 3 Okr. Szef. Bud. Wilno, koszarzy 3 pułku saperów ul. Arsenalska 5. Kaucją od oferowanej kwoty w wysokości 3 proc. należy złożyć w Kasie Skarbowej, pokwitowaną zaś dołączyć do oferty. Kosztorysy sępe są do nabycia w kancelarii Delegatury 3 Okr. Szef. Bud. Wilno ze zwrotem kosztów. Delegatura 3 Okr. Szef. Bud. Wilno, zastrzega sobie prawo całkowitego unieważnienia przetargu, w wyboru oferenta i podziału robót. Przetarg odbędzie się dnia 8 czerwca o godzinie 12-jej. Delegatura 3 Okr. Szef. Bud. Wilno Andrzejewski — kapitan.

Firma egz. od 1874 r. Skład Fortepjanów, Pianin i Fisharmonji K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowane jakości. SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

Świeże mineralne wody Karlsbad, Vichy, Kissingen, Szczawniką Krościeńską i t. d. POLECA NAJTANIEJ Skł. Apt. J. PRUŻANA. Egz. od 1890 r. Mickiewicza 15, tel. 482.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. — LIS

DOKTOR D. ZELDOVICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 — 1, od 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia). Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECIE, WENERYZYCNIE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

LEKARZE DENTYSTYCI Lekarz - Dentysta R. GORDON ul. Trocka 9 m. 10. Przyjmuje od g. 10 — 4 — 7 wiecz. Leczenie, plombowanie, pocągów na dobe, In-gormacje: Począz Ostrowiec, koło Wilna, maj. Kamionka L. Sablińska. — 0

DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, tel. 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

AKUSZERKI Akuszerka Smiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wagner, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46. m. 6.

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Niania potrzebna od zaraz do 2 i pół letniego dziecka. Wymagane poważne świadectwa. Zgłaszać się codziennie od 3 — 4 po poł. Dąbrowskiego 7 m. 7. — 0

Biegła MASZYNISTKA znajdująca stałą posadę, najchętniej z własną maszyną. Oferty do adm. „Słowa”, pod „Maszynistka”, — 1

ROZNE Hallerowo Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”. Kanałizacja, wodociąg, tenis, pianino. Począz stacja na miejsciu. Wiadomość: Hallerowo, poczta Wielka Wieś, powiat Morski, Wilno, Jagiellońska 8, tel. 5-60. 9-22-8

Letnisko w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkiem. Informacja: Wielka Wieś, powiat Morski, Wilno, Jankowicz 8, tel. 5-60. 9-22-8

ROZNE SUMY lokujemy bardzo korzystnie na hipotekę miejskie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. — 1

Kamień, zwirowo budowy domu poszukuje. Szczegółowo: Wileńska 15, Bank, od g. 5 7 w. — 2

Ośrodki majątków ziemskich od 200 ha z wodą, młynami, rybnym gospodarstwem, kompletnym zabudowaniem, w wielkim wyborze poleca D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. — 0

POŻYCZKI na spłaty ratami miesięcznymi w ciągu roku udziela Spółdzielca Kasa Kredytowa, Wileńska 15, od g. 4-7 wiecz. — 0

ZGUBY Zgubiony kwit Nr 34052, wydany przez stację Zelp przez stację Zelp

Konkurs „Sądy” to ci historia z włosami. Wzrost: 11 m. 9, od g. 10—12-jej po poł. — 0

Co powiada Kaktus? Literzy znajdujące się na każdym liście kaktusa, należy uporządkować w ten sposób, aby powstał z nich wyraz, zaś z otrzymanych wyrazów utworzyć dwuwierszowy rym. Za dobre rozwiązania powyższego zadania wyznaczone zostały następujące nagrody OGÓLNEJ WARTOŚCI ZŁOTYCH 10.000 1 nagroda zł. 1000 — gotówką 2 nagroda zł. 750 — gotówką 3 nagroda zł. 500 — gotówką 4 nagroda zł. 300 — gotówką 5 nagroda zł. 200 — gotówką 6 10 nagr. Nesesery podrózne w eleganckim wykonaniu z kolorowej skóry z 15 przyborami, każdy wartości zł. 100 — 11-30 Aparat fotogr. — Vest pocket „Kodak” model B. 4 x 6 1/2 cm. zł. 70 — 31-48 Odbiornik detektorowy Marconi typ Di (A-D) B włącznie z detektorem zł. 39 20 49-78 Komplet przyborów do manicure'u w eleganckim futerales zł. 18 — 79-278 Eleganckie toaletowe rozpylacze perfum, Marcel Franck, Paris zł. 15 — 279-440 Mechaniczne puderniczki „Montral”, mały model zł. 7 25 Podział nagród nastąpi w obecności i pod nadzorem notariusza pana Lichtensteina, Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstr. 106. W wypadku, gdyby ilość dobrych rozwiązań przewyższała wyznaczoną liczbę nagród, nastąpi rozlosowanie tych ostatnich pomiędzy uczestników konkursu. Losowanie rozstrzyga również kolejność wyznaczenia nagród. Udział w konkursie dostępny jest każdemu. Rozwiązania muszą być przesłane opłaconym listem pod adresem: A Bornstein & Co., Gdańsk (poczta Polska), skrz. poczt. 25 do dnia 15 lipca 1929 r. W nagłówku koperty zaznaczone być musi: „Konkurs TAKY SW. 18”. Wraz z rozwiązaniem należy przesać jeden bon gwarancyjny, dołączony do każdej oryginalnej tuby kremu TAKY i znajdujący się na ostatniej stronie przepisów użycia. Ogłoszenie nazwisk nagrodzonych osób nastąpi w „Słowie” dnia 29 sierpnia 1929 r. Societe anonyme des laboratoires Charles Roger. Boulogne-Sur-Seine (Francja) TAKY jest przyjemnie pachnącym kremem, usuwającym skutecznie i wygodnie zbędne włosy i jest dobry do użycia aż do ostatka. TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, perfumeriach i t.p. sklepach. W razie niemożności nabycia kremu TAKY uprasza się zwracać wprost do Generalnego przedstawicielstwa A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23 i 27. Odbitki niniejszego konkursu przesyła na życzenie firma A. Bornstein, Gdańsk.